

ADAM CEDRO

ZNAJOMI NORWIDA
Z ALBUMU MARII DE BONNEVAL

CARTE DE VISITE, CZYLI CDV

W roku 1854, w którym Norwid zakończył swą amerykańską eskapadę i wrócił do Europy, francuski fotograf André Adolphe Eugène Disdéri opatentował w Paryżu rewolucyjny produkt, któremu nadał nazwę *carte de visite* (cdv). Znaczyło to tyle, co „bilet wizytowy”, „wizytówka”. Odniesienie do nazwy biletu wizytowego nie było przypadkowe, gdyż nowy typ fotografii, mający niebawem zyskać ogromną popularność, o rozmiarach ok. 6×9 cm¹, swą wielkością przypominał taki bilet, choć nigdy nie przejął jego funkcji. Jak pisał we wniosku patentowym, jego wynalazek wyrósł z założenia, że „aby odbitki fotograficzne znalazły zastosowanie praktyczne i odpowiadały potrzebom komercyjnym, konieczne byłoby znaczne obniżenie kosztów produkcji, co osiągnąłem dzięki moim udoskonaleniom” (Patent nr 21502)².

Redukcja dotychczasowo dość wysokich kosztów wykonania fotografii portretowej została osiągnięta w prosty sposób: zamiast, jak czyniono do tej pory, naświetlania jednego negatywu na jednej dużej płycie Disdéri zaproponował zmniejszenie wyjściowego formatu tak, aby można było zmieścić na jednej płycie 10 zdjęć. Po paru latach praktyka pokazała, że wygodniej będzie poprzestać na 8 zdjęciach na płycie, i tak już zostało. Znacząco obniżało to koszt wykonania fotografii i czas potrzebny na ich wykonanie³.

¹ $5,7 \times 9,2$ cm (przed obcięciem $6,3 \times 10,6$ cm).

² Zob. hasło *Carte de visite* [w:] *Encyclopedia of Nineteenth-Century Photography*, red. J. Hannavy, t. I, New York 2018, s. 276.

³ Tamże.

Naświetloną emulsję przenoszono na nieco większy od samego zdjęcia papier albuminowy, który później cięto do wyjściowego formatu. W marcu 1860 r. paryski optyk Hyacinthe Hermagis skonstruował aparat fotograficzny o czterech obiektywach, który natychmiast stał się standardem w tej dziedzinie fotografii i dodatkowo przyspieszał cały proces wytwarzania zdjęć⁴.



Fot. 1. Wygląd nierozciętego arkusza cdv z wykonanym przez Disdériego zdjęciem Marty Murawiewej⁵

Jak czytamy w Wikipedii, „w drugiej połowie lat 50. portret wykonany w technice dagerotypii kosztował 50-100 franków”⁶. Tymczasem nowa tech-

⁴ Zob. np. T. KOZIELEC, *Fotografie albuminowe – wytwarzanie, właściwości, trwałość i ochrona przed niszczeniem*, „Ochrona Zabytków” 58(2010), nr 1-4 (248-251), także pod adresem: <https://www.nid.pl/upload/iblock/213/213b56525b3e38a4546c5a309ae4ed05.pdf> [dostęp: 10.08.2018]. Wiele technicznych informacji m.in. tu: <http://bialystok.kolekcjoner-ski.com.pl/fotografia-w-bialymstoku1/carte-de-visite/> [dostęp: 10.08.2018].

⁵ Reprodukacja za stronę: <http://www.luminous-lint.com/app/image/48152751944694892681/> [dostęp 10. 08. 2018]. Na temat Murawiewej zob. J. PUDELEK, *Kim była bohaterka norwidowskiego wiersza „Do słynnej tancerki rosyjskiej – nieznannej zakonniczki”?*, „Poezja” 1966, nr 7, s. 4-6.

⁶ https://pl.wikipedia.org/wiki/Carte_de_visite [dostęp: 10.08.2018].

nologia oferowała 12 odbitek za 20 franków, 25 odbitek w dwóch pozach za 30 franków i 100 odbitek w 4 pozach za 70 franków⁷. I dalej:

Moda na zdjęcia w tym formacie zapanowała w Paryżu w 1859 r., gdy w atelier Disdériego sportretowany został Napoleon III Bonaparte i szybko rozprzestrzeniła się po całej Francji oraz Europie (wykonywano je również w Polsce), docierając do USA.

Do sukcesu *carte de visite* przyczyniła się dobra sytuacja gospodarcza w II Cesarstwie, która sprzyjała konsumpcji, oraz duża liczebność i zamożność klasy średniej, która stała się głównym odbiorcą portretów tego rodzaju. Przede wszystkim jednak u podstaw ich popularności stała ich dostępność, związana ze stosunkowo niską ceną oraz dużą liczbą zakładów fotograficznych [...]⁸.

Można spotkać się z opowieścią, że Napoleon III, gdy w 1859 r. prowadził francuską armię do Włoch, miał nagle kazać zatrzymać marsz oddziałów, by przed wyprawą wejść wprost z ulicy do zakładu Disdériego i zrobić sobie zdjęcie (cdv) w mundurze⁹.

Moda na *carte de visite* trwała ok. 10 lat, do końca lat 60., i zastąpiona została przez kolejny typ, tzw. fotografię gabinetową (*carte de cabinet*), w zdecydowanie większym formacie (10,5 × 16 cm). Disdéri, niewątpliwie król paryskiej fotografii, w jednym tylko roku 1861 zarobił na swym wynalazku odpowiednik 48 000 brytyjskich funtów. Ale w roku 1872 ogłosił bankructwo¹⁰.

Zainicjowaną w ten sposób kulturą rewolucję można porównać w zasięgu i znaczeniu ze współczesną modą na wykonywane komórką *selfie*. Cdv zdemokratyzowało dostęp do fotografii, umożliwiając rzeszom ludzi na całym świecie nie tylko reprodukcję swoich wizerunków, ale i otrzymywanie, nabywanie, a potem kolekcjonowanie wizerunków znanych postaci ze świata polityki czy sztuki. Rozmnożyły się zakłady fotograficzne, a moda pociągnęła za sobą także wysiłek producentów papieru albuminowego, albumów, ramek, specjalnych kopert do przesyłania zdjęć pocztą, oddzielnego ofrankowania itd. Dzięki wynalazkowi i my możemy oglądać dziś podobizny osób sprzed niemal 200 lat. I często są to jedyne ich wizerunki, jakie znamy. Trudno przecenić ich wartość kulturową i poznawczą. A co dopiero, gdy mamy do czynienia z kolekcją takich zdjęć lub obszernym prywatnym albumem, pokazującym najważniejsze i najbliższe postaci osoby jego właściciela, z pewnych względów ważne także dla nas.

⁷ *Encyclopedia of Nineteenth-Century Photography*, s. 276.

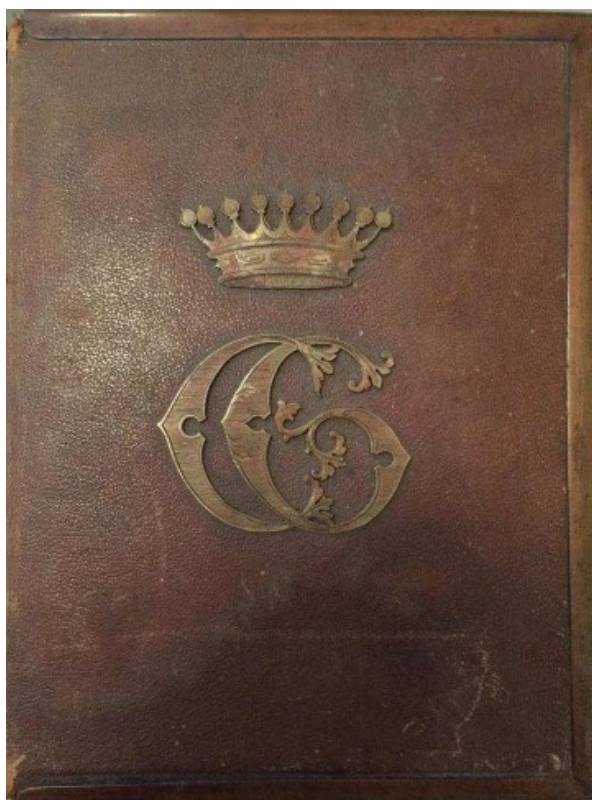
⁸ Wikipedia.

⁹ <https://stamps.org/userfiles/file/awards/08MuellerAward.pdf> [dostęp 10.08.2018].

¹⁰ *Encyclopedia of Nineteenth-Century Photography*, s. 277.

ALBUM MARIII DE BONNEVAL

Album Marii de Bonneval został zakupiony przez Fundację Rodzinną Blochów w kwietniu 2016 r. podczas Nowojorskich Targów Książki Antykwarecznej. Jego właścicielem był poprzednio francuski historyk fotografii Denis Canguilhem, który nabył go kilka lat wcześniej w Paryżu na licytacji masy spadkowej po zmarłym kolekcjonerze polskiego pochodzenia. Nazwisko owego kolekcjonera nie zostało ujawnione.



Fot. 2. Okładka albumu Marii de Bonneval

Prezes Fundacji, Przemysław Jan Bloch, nowojorski adwokat, od wielu lat kolekcjonuje obiekty polskiego dziedzictwa narodowego, także norwidiana, bogacąc zbiory własnej fundacji, ale i często przekazując zakupione obiekty do polskich muzeów. Stworzył już ogromną kolekcję eksponatów związanych

z powstaniem styczniowym¹¹. Jest także członkiem Rady Programowej Fundacji Museion Norwid, dlatego informacja o albumie zdjęć osoby związanej dość blisko z Norwidem z pewnością stanowiła istotny i dodatkowy bodziec do zakupu obiektu.

Zgodnie z dokonany przez nowego właściciela opisem, udostępnionym w internecie¹², sam album

został wykonany przez paryską firmę «Girault Fils», znajdującą się przy 18. rue de la Chaussée d'Antin, z tłoczonego papieru skóropodobnego, z metalowym monogramem «C. G.» pod koroną hrabiowską, pośrodku przedniej okładki. Zapinany jest na dwie metalowe klamry, z których górna jest uszkodzona. Wewnątrz znajduje się 50 stron z 4 okienkami na każdej stronie z wytłoczonymi ramkami do fotografii formatu *carte de visite*. Łącznie w albumie znajduje się 203 fotografii, a kilku brakuje do kompletu [nadwyżka ma związek z dodatkowymi fotografiami naklejonymi na okładki – przyp. AC]. Taki stan rzeczy jest skutkiem nieszczęśliwej, początkowej decyzji p. Canguilhema o rozparcelowaniu albumu w celu sprzedaży indywidualnych zdjęć na rynku antykwarycznym. Już po zakupieniu albumu przez Fundację i przy wydatnej pomocy p. Canguilhema, a także dobrej woli uprzednich nabywców, udało się wytropić i zakupić z powrotem do albumu następujące fotografie: ks. Adama Czartoryskiego, hr. Marii Kalergis Nesselrode, Juliana Ursyna Niemcewicza, hr. Teresy Potockiej, hr. Leona i Tomasza Łubieńskich, płk Wincentego Słubickiego, markiza Andre de Bonneval i hr. Guy de Charnace. Niestety, nadal brak nam fotografii: Józefa i Zofii Wołowskich, [jednego] członka rodziny de Sophianos, hr. Edwarda Starzyńskiego, panny Gerlicz w wieku lat 19, hr. Marii Branickiej, hr. Alfredowej Potockiej, a także Henryka i Marii de Bonneval.

Przemysław Bloch wskazuje też na inny album związany z rodziną de Bonneval, tzw. *Album rodziny Karnkowskich*, w zbiorach Muzeum Narodowym w Warszawie (nr. inw. DI 132358/1-100), znany badaczom od 10 lat i dostępny w Internecie¹³.

Jak pisze:

Album ten, (nieco mniejszy, 22×29 cm, i zawierający tylko 99 fotografii, w przeciwieństwie do 203 fotografii w naszym albumie o rozmiarach 25×32 cm), odróżnia się też faktem, że ilustrowane są w nim praktycznie same kobiety i dzieci związane z rodziną Gerliczów i de Bonnevalów. Album w kolekcji Fundacji Blochów, gdzie wiele postaci, a nawet ich iden-

¹¹ Z jej zawartością można zapoznać się pod adresem: https://www.academia.edu/3219272/Powstanie_Styczniowe_w_zbiorach_nowojorskiej_Fundacji_Rodzinnej_Bloch%C3%B3w [dostęp 10.08.2018].

¹² Całość albumu można zobaczyć pod adresem: https://www.academia.edu/31264910/ALBUM_MARIII_DE_BONNEVAL [dostęp 10.08.2018].

¹³ <http://cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion/results?q=album+Karnkowskich&action=SimpleSearchAction&mdirids=1%2C90&type=-2> [dostęp: 10.08.2018].

tyczne zdjęcia do tych w MNW się powtarzają, zawiera podobizny mężczyzn a nawet zdjęcia grupowe. Według opisu katalogowego «Albumu Rodziny Karnkowskich» (wynioskowanego na podstawie wielu dedykacji znajdujących się na rewersach fotografii), osobą odpowiedzialną za przygotowanie tego albumu była siostra Marii de Bonneval, Ludwika Gerlicz, II voto Karnkowska. Album ten funkcjonował jako własność Karnkowskich w kolekcji znanego zbieracza i geneaologa Janusza Przewłockiego, od spadkobierców którego w 2007 r. muzeum album zakupiło. Autora naszego albumu nie da się jednoznacznie wskazać, jakkolwiek odrębna dedykacja dla Marii de Bonneval na wewnętrznej okładce jasno określa, dla kogo był przeznaczony.

Album Karnkowskich został opisany; na stronach MNW można przeczytać podstawowe informacje o sportretowanych na jego kartach osób. Ponieważ często są to te same zdjęcia i osoby, co w albumie Marii de Bonneval, niejednokrotnie do ustalonych tam danych będę się odwoływał¹⁴.

Zestawienie listy postaci z albumu Marii de Bonneval z indeksami osobowymi *Pism wszystkich* i poznańskiego *Kalendarium* ujawniło, że przynajmniej 1/3 z pojawiających się w albumie osób nie była obca Norwidowi i ich wzajemne kontakty są udokumentowane. Dotyczy to co najmniej 72 postaci z albumu. Ta ogromna liczba sportretowanych osób, z którymi kontaktował się Norwid, pozwala spojrzeć na rodzinny album Bonnevalów niemal jak na album samego Norwida, mimo że nie znalazła się w nim podobizna samego poety. Dlaczego jej nie ma? Nie doszukiwałbym się tutaj celowego wartościowania i jakiegoś rodzaju wykluczenia z racji małego znaczenia osoby przecież dość intensywnie związanej z domem de Bonnevalów. Pamiętajmy, że – po pierwsze – album został przez kogoś opracowany dla Marii i osoba ta mogła kierować się swoimi sympatiami i rozstrzygnięciami. Drugim decydującym czynnikiem mógł być brak w zespole cdv fotografii poety. Mimo stosunkowo niskich już cen na usługę był to jednak dla niego wciąż duży wydatek¹⁵.

Tak ogromna liczba wspólnych znajomych i ich spokrewniony status społeczny zdaje się wynikać z kilku uwarunkowań, z nałożenia się na siebie kilku kontekstów czy kręgów kontaktów: domowego (rodzina, przyjaciele, znajomi,

¹⁴ Niniejszy tekst ma charakter ogólnej informacji o albumie Marii de Bonneval i związkach sportretowanych w nim osób z Norwidem. Bardziej szczegółowy opis sylwetek z albumu stanowić będzie dalszy etap żmudnej pracy nad poszerzeniem danych biograficznych i ustaleniem relacji między osobami z albumu, do której upoważniła mnie Fundacja Rodzinna Blochów. W tym miejscu skupiam się wyłącznie na postaciach znanych Norwidowi.

¹⁵ W niektórych listach Norwid anonsuje wysyłanie swojego „fotografa” czy prosi o przesłanie mu zdjęć bliskich osób. To świadectwa jego otwartości na modę i możliwości pogłębiania relacji społecznych za sprawą interesującej go – także jako artystę – rozwijającej się dynamicznie fotografii.

goście salonu), emigracyjnego (wojskowi, powstańcy, artyści) i arystokratycznego – w sumie dość zrozumiałej konfiguracji Polaków, budujących małą emigracyjną wspólnotę w „rodzinnej Europie”.

Wydaje się, że osobą kluczową dla uświadomienia nieprzypadkowości hipotezy traktowania osób z albumu i pisania o nich jako o znajomych Norwida jest Konstancja Górską. Była ona dla Marii Gerlicz (później Bonneval) najbliższą rodziną, siostrą jej matki, czyli ciotką. Nieprzypadkowo na jedynym ze zdjęć z albumu z jej podobizną zajmuje centralne miejsce.



Fot. 3. Fotografia grupowa, skomponowana z dwóch osobnych zdjęć, wklejona do albumu. Pośrodku siedzi Konstancja Górską, po jej lewej ręce Maria de Bonneval. Ludwika Gerlicz (siostra Marii) siedzi poniżej Górskiej



Fot. 4 i 5. Konstancja Górską.
Reprodukcje z *Albumu Karnkowskich* ze zbiorów MNW

To bardzo bliska i wieloletnia znajoma i korespondentka poety, co więcej – łącząca ich więź zakorzeniona była jeszcze w okresie warszawskim. Nawet gdyby przyjąć za Gomulickim, że intensywniejsza faza ich znajomości rozpoczęła się w Paryżu w roku 1852, to sama Maria Gerlicz miała wówczas 11 lat i na pewno nie była jeszcze partnerką do towarzyskich kontaktów z dorosłymi. Dopiero gdy w 1859 r. wyszła za mąż, pojawiła się w Paryżu i założyła tam dom, mogła poznać poetę. Stało się to przypuszczalnie za pośrednictwem właśnie Konstancji Górskiej. Ale również z Gerliczami rodzina Norwidów utrzymywała „od zawsze” bliskie relacje: już w roku 1824 Jakub Gerlicz (a więc szwagier Konstancji Górskiej, a ojciec Marii) figuruje jako świadek na dokumentach urodzeń Ksawerego Norwida i Brygidy Dybowskiej¹⁶. Tak więc mamy do czynienia z kręgiem znajomości i relacji w zasadzie rodzinnych, pełnej kolejnych spowi-

¹⁶ Zob. Z. TROJANOWICZOWA, Z. DAMBEK, J. CZARNOMORSKA, *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*, t. I, Poznań 2007, s. 5.

nowaceń i rozlicznych punktów spotkań. Można założyć, że związane jeszcze na Mazowszu bliskie relacje między rodzinami w sposób naturalny zostały przeniesione w paryskie środowisko, oczywiście modyfikowane dynamiczną sytuacją bytową poszczególnych rodzin i osób, ale zawsze podtrzymywane pamięcią ich wspólnej mazowieckiej ojczyzny, związków rodzinnych, kultywowanych wartości rodzinnych, patriotycznych i pokrewieństwa. Biorąc to pod uwagę, rozumiemy znacznie lepiej, dlaczego album Marii z Gerliczów de Bonneval można traktować – *mutatis mutandis* – niemal jak album samego Norwida. Samej Konstancji Górskiej należałby się oddzielny artykuł. Nie mamy zbyt wielu opracowań i danych, aby odtworzyć jej pełną biografię, najwięcej można dowiedzieć się w sumie z korespondencji z Norwidem, ale być może uda się w trakcie dalszego opracowywania opisów osób z albumu uzupełnić przynajmniej część brakujących faktów z jej życia.

STRUKTURA ALBUMU

Aby skrótkowo przybliżyć sylwetki osób z albumu, z którymi spotykał się czy korespondował Norwid, pozwoliłem sobie na tymczasową klasyfikację postaci na kilka grup. Pierwsza z nich jest poniekąd oczywista – chodzi o elitę polskiej arystokracji. Znajdziemy zatem w albumie zdjęcia Branickich: Jadwigi z Potockich (1827-1816), żony Konstantego, a córki Hermana, z którym Norwid spotykał się w Rzymie w 1844 r.; Władysława (1826-1884), syna Władysława Grzegorza Branickiego a brata Franciszka Ksawerego, Aleksandra i Konstantego; Franciszka Ksawerego (1816-1879), Konstantego (1824-1884) i Aleksandra (1821-1877). Ksawerego i Aleksandra Norwid poznał ok. 1840 r. w Warszawie¹⁷. Z rodziny Czartoryskich w albumie znaleźli się: Adam (1770-1861) (jakkolwiek jego zdjęcia brak), Witold (1822-1865) oraz Władysław (1828-1894). Ród Potockich reprezentują Leon (1799-1864), powstaniec listopadowy i powieściopisarz, Aleksander (1798-1868), syn Szczęsnego Potockiego, Józef Franciszek Jan (1800-1863) oraz Herman (1801-1866), obaj powstańcy listopadowi i emigranci; goszcząc u nich w roku 1851 Norwid spotkał się z Mickiewiczem¹⁸. Tutaj umieścimy także Zofię Kisielew z Potockich, (1801-1875), córkę Szczęsnego Potockiego, działaczkę emigracyjną. Następną postacią z tego kręgu jest Roger Maurycy Raczyński (1820-1864), powstaniec styczniowy i syn Edwarda Raczyńskiego. Dalej, w porządku alfabetycznym, wymieśmy małżeństwo Sapie-

¹⁷ Tamże, s. 55.

¹⁸ Tamże, s. 460, 461.

hów: Eustachego Kajetana (1797-1860) i Różę z Mostowskich, (1809-1864), rodziców Jana Sapiehy, Władysława Wielopolskiego (1860-1928), syna Józefa i wnuka margrabiego Aleksandra Wielopolskiego, męża Marii z d. Plater-Zyberk-Broel, Władysława (1893-1868) oraz Karola (1834-1892) Zamoyskich. Do grona osób darzonych największym szacunkiem czy prestiżem dołączyć musimy także Marię Kalergis Nesselrode (1822-1874) oraz Juliana Ursyna Niemcewicz (1758-1841).



Fot. 6 i 7. Maria i Henri de Bonneval

Krąg drugi to najbliższa rodzina właścicielki albumu, a więc przede wszystkim Bonnevalowie: Maria(nna) Antonina de Bonneval z d. Gerlicz (1841-1927), córka Jakuba Gerlicza, jej mąż Henri Gabriel de Bonneval de Chastain (1838-1889), ich córka Sybilka (1866-?) oraz ojciec Henryka, Gabriel de Bonneval. Licznie reprezentowana jest rodzina Gerliczów: Jakub (1792-1872), syn Kacpra Gerlicza, mąż Wincentyny Górskiej, ojciec Marii), Stanisław (1834-1858), Zdzisław (1840-1889) i Adam (1835-1861) – bracia Marii oraz ich siostra Ludwika Katarzyna (1847-1929), córka Jakuba. Jej pierwszym mężem był Władysław Bromirski (1839-1873), pierwszy mąż Ludwika Katarzyny z Gerliczów (drugim mężem był Gustaw Karnkowski, ojciec Stanisława). Rodzinę matki (Górskich) reprezentują bracia Ludwik (1818-1908) i Konstanty (1827-1901), synowie gen.

Franciszka Górskiego, oraz Konstancja Górską, której fotografia niestety nie zachowała się w albumie. Bratem ciotecznym Górskiej był Konstanty Linowski (1807-1858). Jest także cdy jego żony Karoliny z d. Hube (1766-1848).



Fot. 8. Konstanty Linowski

Postać pułkownika Linowskiego łączy Górskich z kolejną rodziną – Kuczyńskich. Żona Konstantego Linowskiego była bowiem ciotką marszałkowej Joanny z Wulfersów (1812-1888), siostrą jej matki Amelii Hube. Są w albumie także fotografie jej córek: Józefy Męcińskiej z Kuczyńskich (1848-1923) z siostrą (n.n.) oraz Ludwiki Ostrowskiej z Kuczyńskich (1838-1909) i męża Ludwiki, Tadeusza Leona Ostrowskiego (1834-1911). Na koniec odnotujemy małżeństwo

Kleczkowskich: Korneliusza (1811-1867) i jego żony Katarzyny Elizy z Cartarów¹⁹. Przypomnę, że nie mówimy o wszystkich osobach o danym nazwisku z albumu, ale wyłącznie o tych, z którymi miał bliższe lub dalsze relacje sam Norwid.

I wreszcie grupa trzecia, zbierająca osoby ważne i obecne w życiu emigracyjnym, ale już o słabszym bądź nieustalonym jeszcze pokrewieństwie z właścicielką albumu. Są to zatem: Paweł Bielski (1811-1863), powstaniec listopadowy i styczniowy, Tadeusz Buyno (1842-1921), syn Franciszka i Laury z Rautenstrauchów, mąż Zofii z Plater-Zyberk-Broel, jego brat Ludwik Bujno (1840-?), syn Franciszka i Laury z Rautenstrauchów, gen. Henryk Dembiński (1791-1864), ppłk Juliusz Falkowski (1815-1829), powstaniec listopadowy, emigrant, pisarz (pamiętamy go z niesławnej historii szukania u Norwida protekcji do Kleczkowskiego, aby przeprowadzić podejrzaną interes w branży nieruchomości z wysokiej rangi urzędnikiem cesarstwa Japonii), Seweryn Gałęzowski (1891-1878), powstaniec listopadowy, lekarz i działacz emigracyjny, Eustachy Januszkiewicz (1805-1874), powstaniec listopadowy, pisarz, księgarz i wydawca emigracyjny, Walerian Kalinka (1826-1886), historyk i pisarz, płk Mikołaj Kamiński (1799-1873), Teofil Kwiatkowski (1809-1891), malarz i przyjaciel Chopina; Mieczysław Kamiński (1833-1859), syn płk Mikołaja Kamińskiego i Adaminy z Potockich, który zginął pod Magentą, Andrzej Koźmian (1894-1864), syn Kajetana Koźmiana, Jan Ledóchowski (1791-1864), adiutant ks. Józefa Poniatowskiego, poseł na Sejm 1831 r., Leon Łubieński (1812-1860), bibliofil, syn Tomasza Łubieńskiego, Stanisław Małachowski (1798-1883), powstaniec listopadowy, pisarz, Teodor Morawski (1797-1879), minister spraw zagranicznych w 1831 r., Edward Rastawiecki (1894-1874), archeolog, historyk i pisarz, z żoną, Leonią z Nakwaskich, córką Anatola i Ludwika Primhault, Józef Alojzy Reitzenheim (1809-1883), powstaniec listopadowy i styczniowy, działacz emigracyjny, Leon Rzyszczewski (1815-1882), syn Stanisława i Celestyny z Czartoryskich, mąż Michaliny z Radziwiłłów, Izabela Starzyńska z Mostowskich (1807-1877), matka Witolda Starzyńskiego, Józef Tański (1805-1888), powstaniec listopadowy i emigrant, Laura Trzcńska z Kamińskich (1815-1900), córka Henryka Ignacego Kamińskiego i Franciszki z Korwin-Kochanowskich, z córką, Laurą (1850-?), Amancjusz (Amadeusz?) Żarczyński (1802-1875), powstaniec listopadowy, poseł na Sejm, emigrant i pisarz.

¹⁹ Na temat związków rodzinnych Kleczkowskich z Norwidami zob. Z. DAMBEK, *Krąg rodzinny Cypriana Norwida*, [w:] Z. TROJANOWICZOWA, Z. DAMBEK, I. GRZESZCZAK, *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*, t. III: *Aneks. Bibliografia. Indeksy*, Poznań 2007, s. 9-11.

MARIA DE BONNEVAL Z GERLICZÓW (1841-1927)



Fot. 9. Maria de Bonneval z Gerliczów (fot. z *Albumu Karnkowskich*)

Maria (Marianna) Antonina Gerlicz urodziła się w 1841 r. jako piąte dziecko (po czterech braciach) Wincentyny Górskiej (siostry Konstancji) i Jakuba Gerlicza. Miała jeszcze młodszą o 6 lat siostrę Ludwikę Katarzynę I° voto Bromirską, II° voto Karnkowską (prawdopodobnie autorkę albumu i matkę Stanisława Karnkowskiego, u którego przechowały się w Łazach listy Norwida do Konstancji Górskiej).

Jej ojciec, Jakub Gerlicz (1792-1872), pochodzący z zamożnej, spolszczonej, ewangelickiej rodziny, która trudniła się piwowarstwem w Lublinie, od roku

1820 pełnił obowiązki komisarza powiatu stanisławowskiego (Mińsk Mazowiecki) – wspominaliśmy już jego obecność jako świadka chrztu. W maju 1831 r. został mianowany wiceprezydentem policji m. st. Warszawy (po paru miesiącach złożył dymisję). Po upadku powstania listopadowego został wiceprezydentem Warszawy. Był niewątpliwie znaczącą i majątną osobistością. Szlachectwo i herb (Sępiec) rodzina uzyskała dopiero w 1839 r., a i to ze względu na piastowane przez ojca panny młodej, Jakuba Gerlicza, stanowisko rosyjskiego referendarza stanu. Dlatego możliwość czy sposobność wydania córki za hrabiego Henryka de Bonneval, potomka starej arystokracji francuskiej, której historia rodzinna, sięgająca czasów wypraw krzyżowych, przypięczętowała niejako szczyt kariery społecznej rodziny. Ślub zawarli prawdopodobnie w 1859 r. i osiedlili się w Paryżu.



Fot. 10. Maria i Henryk de Bonnevalowie (fot. z *Albumu Karnkowskich*)

Paryski salon hrabiny de Bonneval był odwiedzany przez wielu znanych Polaków zamieszkałych na stałe za granicą, jak również przez tymczasowych przybyszów z kraju. Widać to po zawartości albumu. Do domu Bonnevalów, o czym już była mowa, Norwid trafił przypuszczalnie za sprawą wieloletniej znajomości z Konstancją Górską.



Fot. 11. Maria de Bonneval z Gerliczów (fot. z *Albumu Karnkowskich*)

Ich relacje są dość dobrze udokumentowane liczną korespondencją. Zachowało się także kilka listów Marii de Bonneval do Zenona Przesmyckiego, w których potwierdza częstą obecność poety w domu ciotki przy rue d'Aumal²⁰. Pierwszą wzmiankę o przekazywanych przez Marię pozdrowieniach mamy w liście do

²⁰ Zob. *Kalendarz życia i twórczości*, s. 573.

Górskiej z lipca 1862 r.²¹ „Rączkę panny Marii” całuje Norwid w innym liście, z września 1862²². Wizytę u Bonnevalów zapowiada Górskiej w liście z połowy lipca 1866 r.²³ W lipcu tego roku Norwid dość niefortunnie powierza list Marii Kuczyńskiej o kryzysie małżeńskim Ostrowskich, o co marszałkowa ma do niego pretensje²⁴. W listopadzie 1866 wspomina o odkładanej potrzebie wizyty u Bonnevalów²⁵, 1 grudnia pisze, że do wizyty nie doszło, ale „lubo słyszy, że dziecię prześliczne”²⁶. To pierwsza informacja o narodzinach córki Marii, Sybilli (Wincenty Maryi Konstancji Sybilli de Bonneval), która urodziła się 14 czerwca 1866 r.



Fot. 12. Sybilla de Bonneval

²¹ PWsz IX, 43.

²² PWsz IX, 54.

²³ PWsz, IX, 246; zob. Z. TROJANOWICZOWA, E. LIJEWSKA, M. PLUTA, *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*, t. II, Poznań 2007, s. 265.

²⁴ PWsz IX, 259-260.

²⁵ PWsz IX, 64.

²⁶ PWsz IX, 267.

Nazwisko Bonneval pojawia się potem w liście dotyczącym choroby Julii Glaubrecht²⁷. Znamienne jest zdanie z listu do Kuczyńskiej z maja 1867 r.: „Jak mogę, jestem sam, a nigdy sam się nie znalazłem, przecież są Bonnevale i dużo innych osób”²⁸. Następne zachwyty nad urodą już dwuletniej Sybilli poznajemy w liście do Kuczyńskiej z lutego 1869 r.²⁹ W maju 1870 pisze do Zaleskiego „Dziś przedobiad i obiad, i wieczór, to jest od czwartej – do nocy, miałem od tygodnia zamówione u jednej hrabiny pięknej i mającej śliczne dziecko (które maluję)”³⁰.

W roku 1872 w liście ze stycznia do Górskiej w nieco dłuższej wypowiedzi Norwid opisuje, z jaką życzliwością przyjęła go hrabina de Bonneval, mimo że służba miała informować, że nie ma jej w domu. Norwid opisuje zabawę z Sybillą w układanki: „jako też ułożyliśmy jeden DOM, jeden most i dwa śliczne ptaki”³¹. Marię w styczniu widział jeszcze dwa razy, komplementując Górskiej jej urodę.

Następne informacje pochodzą z kwietnia 1875 r. i mówią o chorobie naszej bohaterki³², potem rok 1880 i obietnica odpisania hrabinie na jakieś, prawdopodobnie dotyczące genealogii, pytanie³³.

W maju 1882 r., wyraźnie urzeczony Norwid informuje Górską o zaproszeniu, które otrzymał od siedemnastoletniej już Sybilli de Bonneval. Padają pełne poezji słowa: „Jeśli dożyję, to w Piątek ten będę na śniadaniu u jednej dziewicy, która ma oczy z czarnego-dyjamentu, i zawsze ssie rubin, a włosy ma poplątane ze słońcem”. Spotkanie ze względu na chorobę matki musiało zostać przesunięte³⁴.

²⁷ PWsz IX, 270.

²⁸ PWsz IX, 281.

²⁹ PWsz IX, 388.

³⁰ PWsz IX, 451. Na ślad portretu Sybilli nie udało się dotąd natrafić.

³¹ PWsz IX, 504-505.

³² PWsz X, 44.

³³ PWsz X, 142.

³⁴ PWsz X, 175. List od Sybilli do Norwida przynoszący termin wizyty – zob. PWsz X, 273.



Fot. 13. Maria de Bonneval z Gerliczów (fot. z *Albumu Karnkowskich*)

W czerwcu 1882 r. relacjonuje Górskiej spotkanie, na którym siedział między hrabianką Sybillą, a niezidentyfikowanym „Królem Jerozolemy i Cypru (de Lusignan)”³⁵. W grudniu wspomina po raz kolejny hrabinę³⁶. Znamy też list Marii de Bonneval do Norwida ze stycznia 1883 r. z życzeniami i serdecznym zaproszeniem do odwiedzin. To ostatni dokument wieloletniej, rodzinnej niemal i zażyłej znajomości, która – jak widać – trwała do śmierci Norwida.

³⁵ PWsz X, 162.

³⁶ PWsz X, 194.

Maria z Gerliczów de Bonneval zmarła w 1927 r. Dziwne, ale jej daty śmierci nie podaje dokumentacja *Albumu Karnkowskich* w MNW ani polskie genealogiczne zestawienia w Internecie. Informację o jej śmierci w wieku 87 lat i o uroczystościach pogrzebowych podaje „Le Figaro” z 1 czerwca 1927 r. Jest pochowana na cmentarzu Père-Lachaise w kwaterze 53. Fotografie jej grobu można zobaczyć w Internecie³⁷.

Zwróćmy uwagę, że w korespondencji Norwida bodaj tylko raz pojawia się postać męża Marii, Hrabiego Henryka. Dotarłem do dokumentów, które pokazują, że małżeństwo Bonnevalów nie było udane. W „Le Figaro” z 23 maja 1873 r. (s. 3) ukazał się artykuł, w którym opisane zostały oszustwa finansowe Henryka de Bonnevala i informacja o wyroku skazującym go na 8 miesięcy więzienia; jednocześnie dziennikarz wspomina o wszczęciu przez doprowadzoną do ruiny finansowej panią de Bonneval procedury separacji. Następnego dnia w „Le Figaro” ukazuje się artykuł pisany w obronie imienia Marii de Bonneval, którego autor umieszcza gorzkie słowa o rozczarowaniu, jakiego doświadczyła Maria i jej rodzina niedługo po ślubie z powodu niegodnych i występnych poczynań jej męża. W krótkim czasie doszło do rozdzielenia majątkowej (1865 r.) a po kilku latach do separacji (1872), w wyniku której Marii przyznano wyłączność do opieki nad dzieckiem. Od tego wyroku ojciec dziecka jeszcze się odwoływał.

Aby koniec opowieści nie był taki smutny, powróćmy do losów ich córki, ślicznej Sybilli. 26 maja 1884, rok po śmierci Norwida, wyszła bardzo dobrze za mąż. Jej wybrańcem został Alexandre Etienne Auguste Henri de Saignard markiz de la Fressange (1853- ?). Sto lat później nazwisko de la Fressange staje się bardzo głośne za sprawą Ines de la Fressange, prawnuczki naszej Sybilli, w latach 80. muzy Karla Lagerfelda, który przez lata uważał ją za wcielenie Coco Chanel. Ich kontakty zostały zerwane, gdy Ines w 1989 r. zdecydowała się pozować do rzeźby Marianny, symbolu Francji. Powrócili do współpracy w 2011 r. i 54-letnia Inez została ponownie wybrana twarzą Chanel. Ines de la Fressange ma firmowaną własnym nazwiskiem linię perfum, jej dwie córki również są związane ze światem mody. Prawdopodobnie nie wie, że jej prababkę portretował jako małą dziewczynkę Cyprian Norwid i układał z nią z klocków domki.

„O, jakie głębokie są w trefieniu warkoczy sprawy historyczne!”

³⁷ <http://www.tombeauxpolonais.eu/content/gerlicz-hr-de-bonneval-maria-1841-1927> [dostęp 10.08.2018].

BIBLIOGRAFIA

- Encyclopedia of Nineteenth-Century Photography*, red. J. Hannavy, t. I, New York 2018.
- KOZIELEC T., *Fotografie albumowe – wytwarzanie, właściwości, trwałość i ochrona przed niszczeniem*, „Ochrona Zabytków” 58(2010), nr 1-4 (s. 123-135).
- PUDELEK J., *Kim była bohaterka norwidowskiego wiersza „Do słynnej tancerki rosyjskiej – nieznannej zakonnicy”?*, „Poezja” 1966, nr 7, s. 4-6.
- TROJANOWICZOWA Z., DAMBEK Z., CZARNOMORSKA J., LIJEWSKA E., PLUTA M., GRZESZCZAK I., *Kalendarz życia i twórczości Cypriana Norwida*, t. I-III, Poznań 2007.
- <http://bialystok.kolekcjonerski.com.pl/fotografia-w-bialymstoku1/carte-de-visite/>
- <http://cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion/results?q=album+Karnkowskich&action=SimpleSearchAction&mdirids=1%2C90&type=-2>
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Carde_de_visite
- <https://stamps.org/userfiles/file/awards/08MuellerAward.pdf>
- https://www.academia.edu/31264910/ALBUM_MARII_DE_BONNEVAL
- https://www.academia.edu/3219272/Powstanie_Styczniowe_w_zbiorach_nowojorskiej_Fundacji_Rodzinnej_Bloch%C3%B3w
- <http://www.luminous-lint.com/app/image/48152751944694892681/>
- <http://www.tombeauxpolonais.eu/content/gerlicz-hr-de-bonneval-maria-1841-1927>

ZNAJOMI NORWIDA Z ALBUMU MARII DE BONNEVAL

S t r e s z c z e n i e

Artykuł ogólnie charakteryzuje zawartość albumu fotograficznego z XIX w., należącego do Marii de Bonneval z Gerliczów, siostrzenicy Konstancji Górskiej. Na tle dziejów ówczesnej fotografii i historii zdjęć cdv, które zrewolucjonizowały ówczesny rynek i obyczajowość, przedstawiona zostaje – z wykorzystaniem nieznanych dotąd materiałów – sylwetka właścicielki albumu, w której paryskim domu Norwid przez kilkadziesiąt lat gościł na prawach niemal domownika. Okazuje się, że z obejmującego 200 fotografii albumu, będącego obecnie w posiadaniu Fundacji Rodzinnej Blochów, ponad 70 postaci to osoby znane Norwidowi. Mamy więc sposobność po raz pierwszy zobaczyć podobizny wielu z nich, a album możemy traktować niemal jak dokument należący do samego Norwida.

Słowa kluczowe: znajomi Norwida; historia fotografii; cdv; album Marii de Bonneval; Sybilla de Bonneval; Konstancja Górka.

FRIENDS OF NORWID
FROM MARIA DE BONNEVAL'S ALBUM

S u m m a r y

The article offers a general description of the contents of a 19th century photo album belonging to Maria de Bonneval née Gerlicz, the niece of Konstancja Górka. Along with the history of photography and CdV photos, which revolutionised the market and customs at that time, the figure of the owner of the album is presented – with the use of previously unknown materials. Norwid had been guest to her Parisian house for several decades, almost as a household member. It turns out that in this 200-photograph album currently owned by the Bloch Family Foundation, more than 70 people were known to Norwid. We have thus the opportunity to see the images of many of them for the first time, while the album can be treated as a document belonging to Norwid himself.

Key words: Norwid's friends; history of photography; CdV; Maria de Bonneval's album; Sybilla de Bonneval; Konstancja Górka.

Translated by Rafał Augustyn

ADAM CEDRO – doktor, wykładowca, członek redakcji *Dzieł wszystkich C. Norwida*, popularyzator jego twórczości, gospodarz salonu <http://norwidiana.blogspot.com>; e-mail: adam@cedro.com.pl